

Tomaszewski, Jerzy

"Naród a idea narodowa. Nacjonalizm T. G. Masaryka", Jarosław Kilias, Warszawa 1998 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 90/1, 100-102

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Cele popularyzatorskie książka z pewnością spełnia. Jako praca naukowa posiada jednak istotne usterki warsztatowe. Sponsorowało ją kilka osób spośród Polonii, w tym rodzina oraz zwłaszcza duchowieństwo dekanatów pultuskiego i płońskiego.

Krzysztof Groniowski
Polska Akademia Nauk
Instytut Historii

Jarosław Kiliński, *Naród a idea narodowa. Nacjonalizm T. G. Masaryka*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1998, s. 227.

W polskiej literaturze naukowej rzadkością są studia poświęcone pierwszemu prezydentowi Republiki Czesosłowackiej, jakkolwiek postać jego do dziś zachowała wielkie znaczenie w politycznym myśleniu naszych sąsiadów, wywołuje nieustanne zainteresowanie uczonych wielu krajów, a także stała się tematem czeskiej legendy ludowej. O tym stanie rzeczy świadczy wymownie bibliografia załączona do recenzowanej pracy. Wśród 69 wymienionych tam książek zaliczonych do działu „masarykiana” spotykamy zaledwie trzy prace autorów polskich (w tym tylko jedną — popularną biografię pióra Janusza Gruchały — wydaną po 1945 r.), wśród 26 artykułów są dwa polskie (tylko jeden wydany po 1945 r.). To prawda, że wnikliwy biograf znajdzie nieco pozycji pominiętych przez autora, zwłaszcza popularnych (w tym także publikację, która ukazała się poza zasięgiem cenzury) lub wydanych poza Polską, lecz nie zmieni to ogólnego obrazu.

Zapewne brak publikacji polskich w minionym półwieczu wynikał w dużej mierze ze stosunku panującego po wojnie obozu politycznego do tradycji Masaryka (oraz z działalności cenzury), lecz nie było to chyba najważniejszą przyczyną. Świadczy o tym m.in. fakt, że wspomniana biografia ukazała się dopiero przed dwoma laty, a także to, że dopiero dziś otrzymujemy pierwszą monografię przeznaczoną dla profesjonalnego czytelnika. Nie lepiej było zresztą przed 1939 r. Wprawdzie wydano wówczas w Polsce dzieło Masaryka „Rewolucja światowa”, lecz już w 1930 r. Henryk Bąkowski stwierdził, że jest to „przekład bardzo wadliwy”; skłonny byłbym uważać użyte przez niego określenie za uprzejmy eufemizm. Co gorsze stan zaopatrzenia bibliotek polskich, nawet tych najważniejszych, w dzieła Masaryka oraz jemu poświęcone pozostaje nadal żenujący.

Jest to jedna z przyczyn, które powodują, że uważam ukazanie się recenzowanej książki za ważne wydarzenie naukowe, jakkolwiek dotrze ona do wąskiego kręgu czytelników. Nie tylko dlatego, że nakład jest skromny, lecz także z powodu tego, że lektura w niejednym miejscu wymaga orientacji w czeskiej historii oraz we współczesnej literaturze socjologicznej. Niemniej warto, by historyk — zwłaszcza interesujący się dziejami myśli politycznej XIX i XX w. — zadał sobie trud przeczytania tej pracy.

Książka dzieli się na siedem rozdziałów, z których pierwszy ma charakter wprowadzenia teoretycznego i prezentuje zarówno stanowisko autora w kwestii narodu i nacjonalizmu oraz związaną z tym terminologię stosowaną w książce, jak też podstawowe wiadomości o życiu i twórczości Masaryka, istotne dla analizy w następnych rozdziałach. Rozdziały te mają układ rzeczowy, lecz autor zwraca w nich uwagę na istotne elementy ewolucji poglądów swego bohatera. Przedmiotem ich są kolejno: Masaryka koncepcja narodu, konsekwencje tej koncepcji dla programu politycznego, Masaryka filozofia dziejów czeskich, kwestia słowacka (wyodrębnienie tego zagadnienia, pozornie tylko marginalnego w twórczości Masaryka, uważam za jak najbardziej właściwe), praktyka polityczna w kwestii narodowej, a wreszcie próba rekonstrukcji koncepcji „małego narodu”.

Jarosław Kiliński jest badaczem ostrożnym, wielokrotnie podkreśla, że nie jest historykiem i wobec tego — nie dysponując niezbędnym warsztatem badawczym — nie podejmuje szerszej analizy praktycznej działalności politycznej Masaryka. Nie uważam tej wstrzeźliwości za właściwą lub uzasadnioną, choćby dlatego, że spojrzenie na problematykę dziejów politycznych oczami specjalisty z sąsiedniej dziedziny bywa bardzo pożyteczne i pouczające, toteż przełamywanie formalnych barier dzielących dyscypliny naukowe (bardziej w naszych

wyobrażeniach i przyzwyczajeniach niż w rzeczywistości) jest jak najbardziej pożądane. Niemniej ograniczenie problematyki recenzowanej książki do zagadnień koncepcji Masaryka jest uzasadnione choćby tym, że jego działalność obejmowała rozległe dziedziny i rozpatrzenie jej wymagałoby zwłaszcza długotrwałych badań archiwalnych, przede wszystkim w Czechach i Słowacji. Jak dotąd ukazały się w ostatnich latach dwie obszerne książki, lecz autorzy ich (Jaroslav Opat i Jaroslav Kovtun) kończą swą analizę na 1918 r. Ukazanie działalności Masaryka w następnym okresie, co z pewnością nastąpi, będzie w znacznej mierze równoznaczne ze studiami nad całością życia Czechosłowacji.

Analiza koncepcji Masaryka jest zresztą zadaniem samym w sobie, wcale nietrywialnym. Jaroslav Kiliás wziął pod uwagę zarówno jego rozprawy o charakterze akademickim, jak też publicystykę i rozmaite inne wypowiedzi, nieraz o charakterze okazjonalnym oraz autobiograficznym. Jest to bez wątpienia właściwe nie tylko dlatego, że pozwala ukazać, w jaki sposób Masaryk wykorzystywał swe koncepcje teoretyczne w działalności publicznej i jaki był ich związek z życiem prywatnym. Może jeszcze ważniejsza jest okoliczność, że niejednokrotnie trudno wyznaczyć precyzyjną granicę między jego studiami naukowymi a rozprawami dotyczącymi bieżących zagadnień politycznych. Ambicją Masaryka było bowiem traktowanie polityki w sposób naukowy, a twórczość naukowa stanowiła teoretyczną podstawę publicystyki i praktyki. Istotne jest także rozszerzenie podstawy źródłowej. Jaroslav Kiliás zwraca niejednokrotnie uwagę, że zarówno publicystyka Masaryka, jak jego rozprawy ściśle naukowe dalekie bywały od precyzji i konsekwencji terminologicznej, a także, iż spotkać w nich można liczne dywagacje wykraczające poza właściwy temat. W rezultacie recenzowana książka w niejednym fragmencie przynosi rekonstrukcję domniemanego toku myśli Masaryka oraz jego poglądów, nie zawsze wypowiedianych *expressis verbis*, lub też za pomocą precyzyjnych sformułowań. Nie podejmowałem wystarczająco gruntownych studiów nad koncepcjami Masaryka, by podjąć dyskusję z proponowaną przez autora ich rekonstrukcją. W tym zakresie, w jakim miałem możliwość zapoznać się z twórczością naukową i publicystyczną oraz działalnością polityczną prezydenta, sądzę, że analiza tutaj przeprowadzona jest nie tylko z nimi zgodna, lecz umożliwia zrozumienie logiki koncepcji narodu w myśli Masarykowskiej oraz wyjaśnia wiele pozornych niekonsekwencji.

Należy uprzedzić czytelnika, że rozdział pierwszy, a zwłaszcza sformułowanie poglądów autora na naród i nacjonalizm oraz analiza terminologii mają istotne znaczenie dla zrozumienia całej książki, toteż nie należy ich pomijać lekceważąco, jak czyni się to nieraz z analogicznymi wprowadzeniami do niektórych rozpraw historycznych. Jaroslav Kiliás nadaje pewnym istotnym terminom znaczenie odbiegające od najczęściej spotykanego w literaturze. Zwłaszcza słowo „nacjonalizm” traktuje w sensie bliskim tradycji anglosaskiej, rozumiejąc pod tym pojęciem ideę narodową, a nie tylko jej ksenofobiczny wariant (s. 9–11). Nie zostałem przekonany o racjonalności takiego ujęcia (jakkolwiek ułatwia czytelnikom zagranicznym uniknięcie nieporozumień). Nie sądzę zwłaszcza, by nieostrość rozróżnienia między tradycyjnie interpretowanym „nacjonalizmem” a „patriotyzmem” służyć mogła jako argument na rzecz takiego posługiwania się terminem „nacjonalizm”. W naukach społecznych (szczególnie przy analizie problemów narodowych) niejednokrotnie napotykamy brak ostrych granic między pojęciami, co odpowiada temu, że brak jest ostrego i precyzyjnego rozgraniczenia między rozpatrywanymi zjawiskami.

Nie sądzę jednak, by warto było kruszyć kopie o terminologię, która w znacznej mierze ma charakter konwencjonalny i służyć powinna przede wszystkim rozumieniu istotnego sensu wywodów badacza. Przyjmując do wiadomości treść, którą nadaje Jaroslav Kiliás stosowanej przez siebie terminologii (skomplikowanej jednak przez odwoływanie się do wypowiedzi Masaryka, mniej konsekwentnego pod tym względem), czytelnik — mam nadzieję — uniknie niewłaściwego rozumienia książki.

Nie przekonuje mnie natomiast ujęcie procesu kształtowania się narodu (*nb.* z uznaniem przeczytałem wprowadzie filipikę przeciw „socjologii się” na s. 24, 27–28, lecz nie sądzę, by słówko „się” zawsze od diabła pochodziło). Zwłaszcza teza, że idea narodowa (czyli nacjonalizm w sensie przyjmowanym przez autora) przyczynowo wyprzedza powstanie narodu (przy czym czytamy, że „naród i nacjonalizm występują zawsze w parze, będąc empirycznie jednością”, s. 15) bliska jest dla mnie prastarej dyskusji, czy pierwsza była kura, czy też jajko. Gotów jestem zgodzić się, iż idea narodowa, koncepcja narodu (każdego konkretnego narodu) tworzona jest przez teoretyków i następnie rozpowszechniana w społeczeństwie (wśród „personelu”, jeśli przyjąć nieco zaskakującą, acz — mam wrażenie — adekwatną przenośnię stosowaną przez autora). W literaturze polskiej pisał o tym, choć innymi słowy, Józef Chlebowczyk, podkreślając rolę inteligencji w procesie narodotwórczym. Domniemany „konstruktor (lub konstruktorzy) narodu”, czyli twórcy koncepcji narodowej wspólnoty zdają się jednak być traktowani przez autora jakby istniejący poza społecznością (potencjalnym

„personalem”) i oddziałujący z zewnątrz. Nie tylko „»temat« [wokół którego powstaje koncepcja narodu] pochodzić może z rozmaitych sfer społecznej rzeczywistości” i może dotyczyć różnych kwestii (s. 19). Także sam „konstruktor” wywodzi się z tej rzeczywistości, jest częścią powstającej wspólnoty związanej świadomością narodową (czy też raczej jej załączką) i został przez nią ukształtowany. Mamy do czynienia z wzajemnym oddziaływaniem, przy czym raczej rzadkością jest sytuacja, gdy „konstruktor” jest w pełni świadomy swego dzieła, a tym bardziej wszystkich konsekwencji. Odwoływanie się przez niego do tradycji jest nie tylko sposobem uprawomocnienia idei narodu, lecz wynika z reguły z głębokiego przekonania ideologa o dawności narodowej tradycji, sięgającej prastarych czasów. Współcześni słowaccy kronikarze narodowej przeszłości rzeczywiście wierzą, że naród słowacki istniał już za czasów ksiąząt Pribiny i Świętopelka, zaś w XIX w. nastąpiło jedynie odrodzenie zapomnianej tradycji.

Proces kształtowania się (jednak upieram się przy tej formułce) polega więc na wzajemnym oddziaływaniu „ekspertów” oraz potencjalnego „personelu”. Rozumowanie, według którego istnieje „konstruktor narodu” wybierający „tematy” dla swej konstrukcji brzmi interesująco, ale pomija fakt, że sam „konstruktor” jest częścią procesu narodotwórczego, a nie niezależnym podmiotem. Proponowany przez autora schemat sprawdzać się może w przypadku bohaterów dzieł braci Strugackich (zwłaszcza „Trudno być bogiem”), lecz rzeczywistość jest bardziej złożona. Jarosław Kilias w swym teoretycznym schemacie niejako wyłącza rozmaite uwarunkowania społeczne poza nawias (s. 22–23), co nadaje rozumowaniu nazbyt abstrakcyjny i oderwany od realnej historii charakter. Tym bardziej że w innym miejscu (s. 23) neguje potrzebę, a nawet sensowność poszukiwania w przeszłości czynników, które oddziałują na proces narodotwórczy.

Stwierdziłem wyżej, że analizę koncepcji Masaryka uważam za udaną i pouczającą. Nie zgadzam się jednak w pewnej kwestii szczegółowej. Otóż Jarosław Kilias uważa, iż w Masarykowskiej teoretycznej koncepcji polityki narodowej jeden czyn nie znajduje usprawiedliwienia: „Było nim aktywne wystąpienie przeciw Austrii i zapoczątkowanie działalności mającej na celu utworzenie czechosłowackiego państwa narodowego” (s. 189). Gdzie indziej jednak (s. 202–204, 207) dowodzi, że stosunek Masaryka do państwa (austriackiego, czechosłowackiego i innych) wynikał przede wszystkim z praktycznych przesłanek i aktualnej sytuacji, a nie z założeń teoretycznych. Po 1914 r. zmieniły się warunki, a więc przesłanki określające stosunek Masaryka do państwa, co spowodowało zmiany w praktycznej polityce.

Książka Jarosława Kiliasa zasługuje na przeczytanie również przez naszych współczesnych polityków, tak chętnie przemawiających „w imieniu narodu”. Wątpię jednak, czy wielu do niej zajrzy. Jeszcze mniej — niestety — ją zrozumie.

Jerzy Tomaszewski
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Mit unbestlichen Blick... Studien von Hans Lemberg zur Geschichte der böhmischen Länder und die Tschechoslowakei. Festgabe zu seinem 65. Geburtstag. Herausgegeben von Ferdinand Seibt, Jörg K. Hoensch, Horst Förster, Franz Machilek und Michaela Marek, Veröffentlichungen des Collegium Carolinum Band 90, R. Oldenbourg Verlag, München 1998, s. XIII, 1 nfb, s. 419.

Zwyczajny tom studiów wydany z okazji jubileuszu uczonego zawiera prace jego uczniów i przyjaciół. 65–lecie prof. Hansa Lemberga stało się natomiast okazją do opublikowania wyboru jego artykułów dotyczących historii ziem czeskich oraz Czechosłowacji. Zawiera on 18 studiów spośród ogółem 138 pozycji wymienionych — niepełnej — bibliografii, obejmującej prace jubilata z lat 1958–1997 (w tym dwa artykuły w języku polskim). Wprawdzie publikacje Hansa Lemberga dotyczą nie tylko problemów uwzględnionych w omawianej